

Przyroda

Gmina Białopole położona na południowym przedłużeniu pasma Pagórów Chełmskich i graniczącej z nimi północno - wschodniej odnogi Działów Grabowieckich ma na swoim niewielkim terytorium kilka ciekawych ze względów przyrodniczych i krajoznawczych zakątków które zdecydowanie warto odwiedzić i poznać.

Z zachodu na wschód ziemię białopolską przecina podmokła dolina rzeki Wełnianki. Ten uregulowany na całym „białopolskim” odcinku biegu ciek wodny, z jego północnym dopływem w okolicy miejscowości Buśno i bagiennymi przyległościami, tworzą malowniczy przełom przeciskający się między schodzącymi w dolinę przeciwległymi kępami lasów. Zachowało się tu kilka okazów pomnikowych dębów z trudem i nie bez strat moczujących się z coraz silniejszymi i coraz częstszymi w naszym regionie wichurami, tutaj, przy odrobinie szczęścia, można poobserwować bobry baraszkuje na utworzonym pracowicie niewielkim rozlewisku oraz zapoznać się z ciekawym przykładem zjawiska krasowego - lokalną formą wywierzyiska występującego w postaci źródła na piaszczystym podłożu, gdzie po okresach obfitszych opadów deszczu woda wypływająca pod dużym ciśnieniem, tworzy przy dnie piaszczyste „gejzerki”.

Równie ciekawe, choć inne pod względem krajobrazowym, są tereny położone na „Górze Teresińskiej” (nazwa lokalna) i na jej ciągnącym się w kierunku zachodnim przedłużeniu. Prawie niedostępne dla zmotoryzowanych turystów, dla amatorów rowerowych i pieszych wędrówek jest to wymagająca dobrej kondycji kraina rozległych, malowniczych pagórków porośniętych kępami niewielkich zalesień lub pozostałościami zdziczałych sadów, gęsto poprzecinana bruzdami kredowych lub ilastych wąwozów, w które lepiej się nie zapuszczać w porze obfitych deszczy, ponieważ lepkość namokniętej gleby uniemożliwia poruszanie się po tym terenie. Z białopolskich gór kredowych roztaczają się widoki na gminę Białopole, można stąd śledzić linię doliny Bugu i rozpoznawać obiekty industrialne odległej o 26 km stolicy regionu - miasta Chełma. Na południowym stoku Góry znajduje się rezerwat wisienki stepowej, którego niewielki obszar opada w kierunku doliny Wełnianki wraz z pasemkiem wąwozu wyznaczonego krzewami gęsto rosnącej wzdłuż niego tarniny: pospolitego niegdyś krzewu, którego coraz mniejsze skupiska w porze kwitnienia, w blasku wschodzącego i zachodzącego słońca, nadają okolicom niepowtarzalnego piękna.

W południowo - zachodniej części gminy znajduje się fragment obszaru, który zajmuje Strzelecki Park Krajobrazowy. Jego północną granicę wyznacza dolina Wełnianki. Na terenie Parku występuje 12 typów lasów, a dominujący drzewostan tworzą skupiska sosny, rzadziej dębu i bardzo rzadko modrzewia. Wśród gatunków sosen najbardziej rozpowszechniona jest sosna pospolita, rzadziej rośnie tu sosna wejmutka i lokalna odmiana sosna matczańska. Różnorodnie ukształtowany teren leśny zapewnia warunki do rozwoju zróżnicowanej gatunkowo flory, a także fauny, szczególnie reprezentowanej przez jej skrzydlatych przedstawicieli. Wśród gatunków zwierząt występujących w Parku jako populacje rodzime, można spotkać również migrantów, jak wilki, bobry, łosie, wydry, a ostatnio również szlachetne jelenie. Wycieczka rowerowa szlakami wyznaczonymi na terenie Strzeleckiego Parku Krajobrazowego stanowi gwarantowaną atrakcję dla poszukujących ciszy i kontaktu z naturą.

Poza SPK tereny leśne na obszarze gminy to głównie dwa skupiska spontanicznie rosnących drzewostanów przeważnie sosnowych, systematycznie zubożanych przez gospodarkę i gwałtowność natury (silne wiatry). Obniżenia terenu występujące głównie w dolinach cieków wodnych charakteryzują się obfitością podmokłych łąk z bogactwem polnej roślinności i różnorodnością śródpolnej awifauny.

Niekwestionowanym królem białopolskich lasów jest dzik. Liczebnością ustępuje mu spotykana sezonowo w dużych stadach sarna. Dość liczne są, występujące również poza terenami leśnymi, lisy. Rzadziej spotyka się borsuka i jenota. W ostatnich latach spośród zwierząt migrujących najbardziej upodobały sobie bagniste tereny Gminy Białopole pracowite bobry. Myśliwi widują włączące się w poszukiwaniu żeru sprytnie wydry, a w porze zimowej można zetknąć się „oko w oko” z wędrującym majestatycznie, w sobie tylko wiadomym kierunku, łosiem. Wilk pojawia się rzadko i w niewielkich liczebnie watachach, zawsze wywołując zrozumiałą sensację.

Fakt uhonorowania orlika krzykliwego poprzez wykorzystanie jego wizerunku jako symbolu Strzeleckiego Parku Krajobrazowego najlepiej świadczy o randze tego ptaka wśród jego gatunkowych pobratymców. Jednak najbliższym sercom autochtonów ptakiem jest bocian biały, z którego pojawieniem się spowolnione zimowym trybem życie, zaczyna nabierać wiosennego tempa. Bagienne ostępy leśne przyciągają szanujące prywatność i dyskrecję bociany czarne oraz szukające urozmaicenia w swoim menu żurawie. Rzadki gdzie indziej dzięcioł czarny, ma tutaj zauważalną reprezentację, a ogromny puchacz zaznacza jeszcze skromną obecność wśród żyjących gatunków. Gościnnie las zapewnia mieszkanie eleganckim wilgom i ptasim dziwolągom – krzyżodziobom; fruującej arystokracji: sowom, puszczykom i rozćwierkanemu drobiazgowi: raniuszkom, pokrzewkom, mysikrólikom.

Tereny śródpolne regularnie patrolowane są przez bystre mysołowy i jastrzębie, do których wiosną dołączają błotniaki i drobniejsza konkurencja – zapobiegliwe gąsiorki, ich powiększone sobowtóry, srokosze i rzadkie siostrzane dzierzby rudogłowe. Choć rzadko, widuje się tu przecinającego powietrze kobuza i nieprzestrzegające żadnych podniebnych przepisów, dudniące w locie kszuki. Łąkowe trawy ukrywają hałaśliwe derkacze, a rosnące w dużych skupiskach krzewy, utalentowane muzycznie słowiki. W sadach i ogrodach uwijają się systematyczne w poszukiwaniu przysmaków pełzacze, zdradzające cyrkowe umiejętności kowaliki i niezwykle podniebni łowcy owadów – muchołówki, a także, bez trudu rozłupujące twarde wiśniowe pestki, grubodzioby. Ornitologowie – amatorzy notują także przypadki wyjątkowe: zabłąkaną w podróży na południe orzechówkę, młodego orła przedniego na krótkim etapie jego wielkiej włości albo stadko rycyków w chwili odpoczynku na zbyt suchej dla nich łące. Cała ta ptasia, w przeważającej liczbie niewymieniona z imienia menażeria, ożywia zamieszkiwane krainy i nadaje im swoistego uroku.

Bogactwo i różnorodność świata roślinnego utrudnia wybór godnych jego reprezentantów. W lasach białopolskich spotkać można konwalię majową i trochę podobną do niej kokoryczkę, a także rzadkiego obuwika pospolitego – rośliny o wyjątkowej urodzie. Mimo groźnej nazwy, nie należy obawiać się ozdobnego parzydła leśnego, ani przejść obojętnie obok kępy specyficznie pachnącego bagna zwyczajnego. Na łąkach odrobinę egzotyki wnosi obecność rodzimych storczyków, a tajemniczy lulek czarny przywołuje postaci czarownic z babcinych opowieści. Unoszący się w wilgotniejszych rejonach łąk świeży zapach mięty lepiej niż niektóre używki ożywia ciało i umysł. Błękitny kwiat cykorii stanowi żywy dowód na to, że jakże często piękno zawiera się w prostocie. Podziwiając to pachnące, różnobarwne i różnorodne piękno powinniśmy pamiętać, że jego istnienie zależy od nas i powinniśmy je chronić nawet niezobowiązani specjalnymi ustawami prawnymi.

Cześć terenów leśnych Strzeleckiego Parku Krajobrazowego znajduje się w obszarze objętym Programem NATURA 2000. Informuje o tym tablica znajdująca się przy skrzyżowaniu dróg Horeszkowice -Maziarnia, która pojawiła się w efekcie projektu BLIŻEJ NATURY, realizowanego w Zespole Szkół w Białopolu.

